

# Chrzan

Płacze chrzan na salaterce,  
Aż się wszystkim kraje serce.  
„Panie chrzanie,  
Niech pan przestanie!”

Chudy seler płacze także,  
Mówiąc czule: „Panie szwagrze,  
Panie chrzanie,  
Niech pan przestanie!”

Rozpłakała się włoszczyzna:  
„Jak to można? Pan mężczyzna,  
Panie chrzanie,  
Niech pan przestanie!”

Pochlipuje bochen chleba:  
„No, już dosyć! No, nie trzeba!  
Panie chrzanie,  
Niech pan przestanie!”

Ścierka łka nad salaterką:  
„Niechże pan nie będzie ścierką,  
Panie chrzanie,  
Niech pan przestanie!”

Wszystkich żal ogarnął wielki,  
Płaczą rondle i rondelki:  
„Panie chrzanie,  
Niech pan przestanie!”

A chrzan na to: „Wolne żarty,  
Płaczę tak, bo jestem tarty,  
Lecz mi nie żal tego stanu,  
A łzy wasze są do chrzanu!”